RUSKI INWALID

N° 91.

NIEDZIELA. 20 Kwietnia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Rygi. z Zytomirza. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Hiszpaniia. Włochy. Rozmaitości.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Rygi 15 Marca V. S.

Dnia 5 tego miesiąca byli przedstawionemi Nayiasnieyszemu Cesarzowi Deputowani Jnflantscy, Marszałek Seymowy. Jenerał Porucznik i Kawaler Lowis, Deputowany obwodowy Baron Ungern-Sterberg, i Marszałek Seymowy wyspy Oesel, Pan Buxhorden.

Oto iest mowa Marszałka Lovis.

Nayiasnieyszy Cesarzu, Panie Naymiłościwszy!

W imieniu szlachty Jnflantskiey i wyspy Oesel składamy W. C. Mości uczucia naygłębszego uszanowiania i nayżywszey wdzięczności za dobrodzieystwa, któremi się pod oycowskim W. C. Mosci rządem cieszemy. — Poruczono nam prosić naypokorniey W. C. Mosci o potwierdzenie nowego urządzenia, które, dla dobra stanu włościańskiego oparte iest na zasadach liberalnych, godnych przyozdobionego przez W. C. Mość wieku.— Nayiaśnieyszy Panie, racz także nayłaskawiey wzgląd zwrócić na prosby, które szlachta przez cywilnego Wielkorządcę do nay-wyższey wiedzy Twoiey przyniosła. — Racz W. Mość w dobroci i łasce swey przyiąć wyznanie, że Jnflantczycy należą do naywiernieyszych W. C. Mosci poddanych, i że iestesmy zawsze gotowi nie tylko nasze dobra doczesne, ale i ostatnią kroplę krwi naszey poswięcić ku chwale i zachowaniu naszego wspaniałego Monarchy.

Odpowiedź Nayiaszieyszego Pana była taka:

„Cieszy mię to, że szlachta prowincyi
„Jnflant i Oesel uprzedzaiąc moie życzenia
„tak dobrze oczekiwaniom moim odpowia-
„da, i przeięła się zamiarami moiemi —
„Wystawiliscie przeto pomnik w potomno-
„ści, i daliscie przykład na powszechne na-
„śladowanie zasługuiący. — Miłą bydź po-
„winno sprawą dla serc waszych, żescie się
„przyłożyli do szczęscia licznego i znaczące-
„go stanu przez zezwolenia, które dla zro-
„dzoney z równemiż prawami do pomysl-
„ności klassy ludu środki do tego ułatwia-
„nią. — Działaliscie w duchu naszego wie-
„ku, w krórym liberalne tylko uczucia za-
„pewnić mogą szczęscie narodom. — Spo-
„dziewam się, że nowe urządzenie, które

»mi podane zostało, nie będzie połączone »z żadną dla was stratą. Każę urządzenie »to roztrząsnąć, i przyymuię ze szczególniey»szem upodobaniem te szlachetne uczucia, »które was do tego skłoniły, a które tak »zgodne są z moiemi życzeniami. — Oddawna miałem przyczynę bydź mocno zado»wolnionym z Jnflantczyków, i będzie dla »mnie rzeczą nader miłą dawać wam dowo»dy moiey szczególnieyszey przychylności.« Tegoż dnia byli Deputowani u stołu Nayiaśnieyszego Cesarza, a nazaiutrz u Nayiaśnieyszey Cesarzowey Matki.

Xiążę Wirtembergski pisał list do Marszałka Powiatu Dyneburgskiego, w którym go uwiadomił o zadowolnieniu Jego Cesarskiey Mości z powodu chwalebnego postanowienia szlachty Powiatu Dyneburgskiego względem polepszenia losu poddanych przez nadanie im wolności, oraz poruczył mu utworzenie ze szlachty Dyneburgskiey Kommissyi do ułożenia w przedmiocie tym aktu, biorąc za zasadę ustawy Estońskiey, Jnflantskiey i Kurlandskiey szlachty.

z Zytomirza, 20 *Marca*.

Dnia 11 b. m. JW. *Giżycki*, Gubernator Wołyński opuścił tuteysze miasto, udaiąc się do Petersburga; licznie zgromadzeni obywatele na pożegnanie iego, nayżywszym smutkiem przeniknieni byli widząc oddalaiącego się ukochanego rządcę, który z niespracowaną gorliwością i poswięceniem się zarządzaiąc tuteyszą Guberniią przez lat trzy, kazał nam błogosławić prawdziwie Oycowską opiekę naylepszego z Monarchów, obdarzaiącego prowincyie sobie poddane cnotliwemi, oraz powszechnie kochanemi i szacowanemi rządcami. JW. Gubernator w dniu pomienionym z swoią rodziną i licznie zgramadzonem obywatestwem udał się do katedry tuteyszey na bożeństwo. Po którem gdy W. J. Xiądz Kanonik *Gołębiowski* błogosławił puszczaiących się w podróż i oświadczał pożegnanie właściwym sobie darem piękney wymowy, rozrzewnienie było powszechne, cało zgromadzenie obywateli zdawało się iedną tylko składać rodzinę i rozstawać się z oycem ukochanym. Wylawszy takim sposobem uczucia swoie w swiątyni Naywyższego przywiązani i wdzięczni obywatele Gubernii Wołyńskiey towarzyszyli podróżnym do domu JW. Hrabi *Komorowskiego*, Prezesa 1. Departamentu sądów głównych Wołyńskich. Zkąd po obiedzie naytkliwiey pożegnany od wszystkich przytomnych, puścił się w zamierzoną podróż, unosząc z sobą błogosławieństwa całey Gubernii, którą uszczęśliwiał i nagorętsze życzenia, aby go Opatrzność co nayrychley wróciła szczęśliwie tey krainie, w którey każdy z dobrze myślących obywateli przeięty iest uwielbieniem dla cnot iego, charakteru i poswięcenia się.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Od brzegów Menu, 6 *Kwietnia*.

W Dusseldorff ma się ustanowić sąd główny obwodowy; równie też akademiia sztuk pięknych i szkoła politechniczna. Na potrzeby tych ostatnich zaprowadzeń wyznaczono co rok po 1000 talarów.

z Saxonii, 4 *Kwietnia*.

Radca Stanu Cesarko-Rossyyski *Sturdza* który w tych dniach wstąpił w związki małżeńskie z córką doktora dworu Pruskiego P. *Huffeland*, wyiechał z Drezna do Wiednia.

z Wiednia 4 *Kwietnia*.

Smierć nagła Posła Hannowerskiego w Rzymie Barona *Ompteda*, tamże zaszła, dała powod do wielu domysłów i pogłosek.

z Strasburga, 1 *Kwietnia*.

Dnia 28go zeszłego miesiąca był tu hańbiący i występny rozruch w teatrze (nie wyrażono powodu, ani szczegołów). tak dalece, iż Prezydent miasta zakazał do dalszego rozkazu dawać widowisk.

Pan *Kobett* Doktor chirurgii, i kompozytor *Storck* umyślili obiadować razem w oberży tuteyszey pod Trzema Liliiami. Ale tylko co usiedli do stołu, padli i umarli. Niewiadoma dotąd przyczyna ich śmierci.

FRANCYIA.

z Paryża, 4 *Kwietnia*.

Xiąże *Richelieu* w tych dniach przybył do Tulon.—Lord *Witwordt*, były niegdyś posłem w Paryżu i Petersburgu a potem Vice-Królem w Jrlandyi przybył z małżonką swoią do stolicy tuteyszey.

Jzba Parów liczy teraz w sobie 262 członków. Z tey liczby 28 iest nieobecnych, to iest są posłami lub też inne maią zlecenia; członków za tem zasiadaiących teraz w Jzbie iest 234.

ANGLIIA.

z Londynu, 6 *Kwietnia*.

Okręta *Hekla* i *Grypper* przeznaczone na wyprawę nową do bieguna północnego, znay-

duią się teraz w Deptford w zupełney gotowości do rozwinienia żagłów. Powiadaią, że wyruszą ztąd w dniu 14. b m.

Przychod Anglii za pierwszy kwartał roku teraz: według rachunków Kuryiera miał dochodzić 10,482,000 funt. Szter. Widocznem iest przeto że przychod Anglii roku nineyszego w tymże kwartale przewyższa przeszłoroczny 300,000 f. s. a połmilionem podobny w roku 1817.

Wyprowadzenie produktów i płodów rękodzielni Wielko-Brytańskich w roku 1817 dochodziło w wartości do 43,626,253 a w roku przeszłym do 48,903,760 funtów szterlingów. Wprowadzenie zaś towarów Zagranicznych kosztowało w roku 1887: 33,965,231, a w roku przeszłym 40,157,634, funtów szterlingów.

Lord *Stuard*, brat Lorda *Castlereagh*, poseł nasz przy dworze Wiedeńskim zawarł sluby małżeńskie z Panną Emilią *Tempest*. Xiąże *Wellington* i blisko 80 innych znakomitych osob znaydowało się na tych obrzędach.

W przeszłą Sobotę na teatrze Drurilandskim zrobił się wielki rozruch, z powodu wystawienia nowey sztuki pod tytułem Włochy. Służący teatralni, pogasili nakoniec swiece. Wtenczas rozruch iescze się bardziey powiększył i dowodcy iego rozdarli zasłonę, potłukli rozmaite dekoracyie i dopuścili się wszelkiey nieprzyzwoitości.

Na targu wczorayszym zboża, niebyło prawie żadnych dostarczeń. Nigdy iescze handel nasz w tym względzie niebył tak ubogim iak teraz. Wszelkie oraz inne artykuły konsumpcyyne zupełnie nie są w obrócie: Kawy zgoła niepotrzebuią, naylepszy iey gatunek z St Domingo przedaie się po sto szylingów. Piękne widoki dla kupców maiących zapas tego towaru, który im samym kosztował od 140 do 148 szylingów.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 16 *Marca*.

Gazetę naszą zapełniaią od nieiakiego czasu opisy pogrzebowych obchodów za zmarłą Królowę naszę panuiącą. Wszędzie panowie łożą na ten obchód, który między innemi był tu nader wspaniały w kościele S. Franciszka Serafickiego, na który każdy Grand musiał dać 500 franków.

W tych dniach poymano tu na rozkaz S. Jnkwizycyi kilka osób.

Niema od nieiakiego czasu urzędowey wiadomości z Mexyku i Peru. Panuie również milczenie względem układów z dworem Portugalsko-Brezylskim.—Wznawia się wieść o ożenieniu się Króla naszego z Królewną Sardyńską.

WŁOCHY.

z Włoch, 27 *Marca*

Gazety Włoskie umieściły z upoważnienia wyraźne oświadczenie się przeciw umieszczonemu w Francuzkich i Niemieckich gazetach artykułowi, iakoby Xiąże *Canino* (Lucyan Bonaparte) ofiarował wierzycielom swoim 70 za 100 zaciągnionych przezeń długów iż doniesienie o takowey propozycyi iest zupełnie fałszywe.

Przybyli iuż do Rzymu pełnomocnicy dworów Niemiec południowych, iako to, Króla Wirtemberskiego i innych kilku udzielnych Xiążąt, W. Xięcia Bedeńskiego i kilku innych, opatrzeni nadzwyczaynemi dworów swoich pełnomocnictwami. Dnia 22 mieli posłuchanie u Oyca S. któzy ich przyiął uprzeymie, i listy ich wierzytelne odebrał.

Oto iest wyszczególnienie 35 domów Xiążęcych Rzymskich ieszcze istnieiących, nielicząc w to Xięcia *Poniatowskiego*, iako wszystkich praw Xięcia Rzymskiego nieużywaiącego, i Xięcia *Pio*, którego potomstwo do Hiszpanii się przeniosło. 1) Familiia *Albani*; 2) *Aldobrandiui* (*Borghese*) 3) *Altemos:* 4) *Altieri;* 5) *Barberini;* 6) *Bonelli;* 7) *Buoncampagno*; 8) *Borghese*; 9) *Braschi*; 10) *Lucyan Bonaprte*; (*Canino*) 11) *Caffarelli;* 12) *Cesarini-Sforza;* 13) *Chigi;* 14) *Colonna;* 15) *Corsini;* 16) *Doria;* 17) *Gabrielli;* 18) *Gaetani*; 19) *Grillo-Montragone;* 20) *Giustiniani*; 21) *Lancelotti;* 22) *Lante*; 23) *Mattei*; 24) *Odescalchi;* 25) *Orsini;* 26) *Ottoboni*; 27) *Pallavicini;* 28) *Rospigliosi;* 29) *Ruspoli*; 30) *Sciarra-Colonna*; 31) *Simonetti*; 32) *Spada*; 33) *Strozzi*; 34) *Santa-Croce*; 35) *Torlonia*.

AMRYKA POŁUDNIOWA.

Coraz stan rzeczy w Ameryce Południowey staie się ciekawszym. Przybyli tam Jenerał *Mac-Gregor* i Lord *Cochrane* z znacznemi posiłkami, co Hiszpanów w nadzwyczayny smutek wprawiło. *Mac-Gregor* tyle tylko czasu miał zabawić w porcie Cayes, ile mu potrzeba do porozumienia się z deputowanemi Nowey-Grenady względem przyszłych działań ku zupełnemu iey oswobodzeniu.

ROZMAITOŚCI.

Krótka wiadomość o *Mirzy Abdul-Hassan-Kanie* Pośle Perskim będącym teraz w Paryżu.

„*Mirza-Abdul-Hassan-Kan* w samey porze wieku stał się przykładem igraszki losu i odmian iego, w kraiu zwłaszcza, gdzie odpowiedzialność ministrów iedynie od woli panuiącego, lub nieukontentowania ludu zależy. Będąc synem znakomitego ministra, a synowcem człowieka, naywyższy, bo iak W. Wezyra u Turków, piastuiącego urząd, miał sobie poruczone rządy w części Arabii Perskiey, blisko odnogi Perskiey. Jeden z synów Króla spowinowacił się z rodziną iego. Jak nayświetnieyszy więc otwierał się zawód dla niego, gdy iedno ze zdarzeń losu tak pospolitych na dworach wschodnich zepchnęło całą tę rodzinę ze szczytu wielkości do ostatniego nieszczęścia. *Hadi-Hybraim* stryy iego, którego znaczenie wzbudziło zawiść dworaków, stał się ofiarą nayczarnieyszey potwarzy. Oskarżono go, iakoby zamyślał wynieść się na tron, i uknował spisek, do którego wplątano nayznakomitszych panów z iego rodziny. Skarano nieszczęsnego Ministra śmiercią, i maiątek iego na skarb zabrano. Niektórzy z krewnych iego tegoż losu doznali, a innym oczy wyłupiono. Toż miało spotkać *Mirzę-Aboul* zrzuconego z wielkorządztwa; lecz przecież darowano go życiem. Przez czas niełaski zwiedzał odległe kraie, był w Mekce i Derie stolicy Wehabitów. Popłynął potem z Bassora na okręcie Angielskim do Kalkutty w Jndyach wschodnich, których część przez trzy lata zwiedzał, a naydłużey bawił w prowincyi Decan. Powróciwszy do *Bombay* dowiedział się, że Król Perski uznawszy niewinność iego, powrócił go do swey łaski, i przyzywał do siebie. Gdy przybył, posłał go Król r. 1809 w poselstwie do Anglii. Bawił w Londynie 7 miesięcy, skąd powrócił do oyczyzny z Panem *Oulesiey*, mianowanym na poselstwo w Persyi. W czasie żeglugi trwaiącey 9 miesięcy zawinął do *Rio-Janeiro* w Brezylii, a tak *Mirza-Abul* podobno naypierwszy z Persów swiat-nowy nyrzał. Za powrotem do Persyi, wyniósł go Król w nagrodę przysług na poselstwie do godności Kana, równaiącey się Baszostwu w Turcyi. Roku 1814 zawarł w *Gulistanie* pokóy z Rossyą. Następuiącego roku Poiechał do Petersburga, skąd we 3 lata powrócił do Persyi. — Oprócz znaiomości dyplomatyki, biegły iest dosyć w naukach, mówi ięzykami Perskim, Arabskim, Tureckim, Rossyyskim, Angielskim i Jndyyskim. Opisał obszernie odbyte podróże, Któremu dziełu Król Perski nadał tytuł *Księgi Zadziwienia*, a umyślił opisać teraźnieyszą podróż przez Niemcy i Francyą. Nosi na szyi wizerunek Króla swoiego ozdobiony dyamentami, z którym na dowód szczególnieyszey swey łaski dał mu odę własney roboty, którą dawny tłumacz poselstwa Francuzkiego w Persyi przełożył, a tak brzmi:

„Sławmy Boga z przyczyny tego ma„lowania wyobrażaiącego nasze nayiaśnieysze „podobieństwo. — Tak iest uderzaiące, że „słońce blaskiem iego zaćmione, zakrywa „się zasłoną na widok iego. — Ten na„der wielki Poseł Króla Królów, którego „dwor iest niebieski, ten *Abdoul-Hassan-Kan* „obdarzony takim rozumem i umieiętnością „był obsypany przez Króla iego od stóp do „głowy drogiemi kamieniami, bo się od stóp „do głowy poświęcił w zawodzie poświęce„nia się. — Ze chciał *Król*, ażeby *Abdoul-„Hassan-Kan* wzniósł czoło swoie do wyso„kości słońca, zaszczycił go tym wizerun„kiem, z służenia któremu chlubić się bę„dzie firmament — A w tem szczęśliwem „dla tego Posła, tyle obdarzonego mądrością „i cnotą.—Niechay traktaty iego będą iakby „traktaty, któreby zwycięzki monarcha iego „zawarł, i niech słowo iego będzie święte, „iakby słowo Niebieskiego pana iego.“

Gdy zwiedzał obserwatoryum w Paryżu, przyglądał się pilnie narzędziom służącym do uważania ruchu gwiazd. O 4tey popołudniu pokazano mu przez astrolab przechodzenie iedney z gwiazd, co go niezmiernie zadziwiło; a lubo uczeni na Wschodzie dosyć są biegli w astronomii, wyznał Poseł, iż nie doszli do tey doskonałości, aby wśród dnia widzieli gwiazdy, i mogli wpatrywać się w słońce. Oglądaiąc galeryą obrazów w pałacu Luxemburskim prosił, aby mu nazwiska Jenerałów ktorych posągi miał przed oczyma, wymieniano. Na wspomnienie nazwisk Jenerałów *Klebera* i *Desaix* fizyonomiia iego okazała wyraz uwielbienia ich, i widziano, że sława wielkich czynów tych dwóch Francuzów nie raz się o uszy iego obiła.„

W PETERSBURGU

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.